

Chiński satelita zbada niewidoczną stronę Księżyca

22 maja 2018

Z kosmodromu Xichang w południowo-zachodnich Chinach wystrzelono w poniedziałek satelitę, który umożliwi komunikację z planowaną sondą kosmiczną Chang'e 4, gdy będzie ona badać niewidoczną z Ziemi stronę Księżyca – podała agencja Xinhua.

„Start jest kluczowym krokiem dla Chin, które chcą stać się pierwszym krajem wysyłającym sondę zdolną do miękkiego lądowania i eksploracji odwrotnej strony Księżyca” – powiedział menedżer projektu satelity przekaźnikowego Zhang Lihua, cytowany przez chińską agencję.

Satelita Queqiao (dosł. most srok) została wyniesiona przez rakietę Długi Marsz-4C, która wystartowała z Xichangu w poniedziałek o godzinie 5.28 rano czasu lokalnego (w niedzielę tuż przed północą czasu polskiego) – przekazała Xinhua, powołując się na chińską agencję kosmiczną. Queqiao jako pierwszy satelita na świecie ma operować z orbity na wysokości ok. 455 tys. km nad Ziemią – podają chińskie media.

Chiny starają się doścignąć USA i Rosję w wyścigu kosmicznym, by do 2030 roku stać się światową potęgą w tej dziedzinie. W przyszłym roku mają rozpocząć się prace nad załogową chińską stacją kosmiczną.

Odwrotna strona Księżyca nie jest widoczna z Ziemi z powodu synchronicznej rotacji naszego naturalnego satelity. Bywa ona nazywana „ciemną stroną Księżyca” – nie ze względu na brak światła, ale na stosunkowo niewielką ilość informacji na jej temat.

Geolog Harrison Schmidt – członek amerykańskiej misji Apollo 17 z 1972 roku i ostatni człowiek, który postawił stopę na

powierzchni Księżyca – zabiegał, by jego misja wylądowała na jego odwrotnej stronie, ale NASA ostatecznie zdecydowała się na lądowanie na widocznej stronie satelity. Jedną z trudności związanych z lądowaniem na odwrotnej stronie Księżyca jest utrudniona łączność z Ziemią.

Według dyrektora Komisji Nauki i Techniki z Chińskiej Korporacji Nauki i Techniki Przestrzeni Kosmicznej Bao Weimina, cytowanego przez chiński dziennik „Global Times”, satelita Queqiao będzie działał w miejscu, z którego będzie „widział” zarówno Ziemię, jak i odwrotną stronę Księżyca, co umożliwi mu przekazywanie komunikacji.

Na pokładzie chińskich sond kosmicznych misji Chang’e 4 znajdą się instrumenty, które zaprojektowali i wykonali naukowcy z Centrum Badań Kosmicznych PAN. Są to analizatory radiowe wraz z kompletem anten.

Głównym celem eksperymentu, w którym biorą udział Polacy, są radiowe obserwacje Wszechświata. Badaczy interesują zarówno najdalsze (i najstarsze) regiony kosmosu, jak i najbliższe otoczenie Ziemi i innych ciał Układu Słonecznego.

Pomiary zostaną wykonane z orbity Księżyca – lokalizacji, która gwarantuje najlepsze warunki dla obserwacji radiowych. Szczególnie cenne będą dane zebrane właśnie po tzw. „ciemnej stronie” Srebrnego Globu. Jest ona wolna od zakłóceń radiowych generowanych przez naszą cywilizację.

Przy konstruowaniu oprzyrządowania Polacy współpracowali z naukowcami Narodowego Centrum Nauk Kosmicznych Chińskiej Akademii Nauk.

Autorstwo: Andrzej Borowiak

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl